VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH (NR 97)**

z dnia 30 sierpnia 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 97)

30 sierpnia 2013 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 1625) w zakresie:

1) część budżetowa 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej:

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8,

c) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 10,

2) część budżetowa 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 75,

3) dotacje podmiotowe dla Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych z zał. nr 9;

– zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP – pana Marcina Bosackiego;

– sprawy różne.

W posiedzeniu udział wzięła **Beata Stelmach**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk** i **Piotr Babiński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dzień dobry. Witam serdecznie. Przepraszam za opóźnienie, ale jest ono spowodowane przyczynami obiektywnymi. Mam prośbę o dyscyplinę czasową i o zachowanie kworum.

W porządku dziennym mamy dwie ważne kwestie, do omówienia których za chwilę przystąpimy.

Witam serdecznie panią minister Stelmach z MSZ wraz z osobami towarzyszącymi. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny, który otrzymali państwo na piśmie, obejmuje w pkt 1 rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013 (druk nr 1625), zaś w pkt 2 – zaopiniowanie kandydata na stanowisko ambasadora RP w Ottawie – pana Marcina Bosackiego.

Wszyscy państwo otrzymali przygotowane przez MSZ omówienie części 45 projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013. Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Stelmach:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. W materiale przedstawiliśmy pozycje, które podlegają korekcie. Chciałabym krótko przedstawić, z czym wiążą się te zmiany. W rozdziale – Urzędy naczelne i centralne organów administracji rządowej proponujemy ograniczenie kwoty o 8720 tys. zł w stosunku do zaplanowanych wydatków na poziomie 305.638 tys. zł. Wszystkie te ograniczenia są związane z wydatkami majątkowymi.

Wiążą się ze wstrzymaniem realizacji niektórych zadań bądź z przesunięciem ich realizacji w czasie. Pozycje zostały przedstawione w piśmie. Jeśli będą w tej sprawie pytania, oczywiście się do nich odniesiemy.

Pozostała część ograniczeń wydatków dotyczy placówek zagranicznych. W sumie w ustawie budżetowej zaplanowano wydatki w wysokości 932.981 tys. zł, z czego proponujemy ograniczenie w wysokości 4879 tys. zł. Ograniczenia wydatków wynikają z opóźnień bądź wstrzymania realizacji niektórych zadań. Żadne z ograniczeń nie dotyczą zamykania placówek dyplomatycznych.

Trzecia pozycja dotyczy rozdziału 75095 – Pozostała działalność. Chodzi o przesunięcie płatności składki do organizacji międzynarodowych w wysokości 25.000 tys. zł.

Łącznie proponujemy ograniczenia w wydatkach w wysokości 38.599 tys. zł.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę o pytania.

Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Pani minister, jakie są plany dotyczące składek do organizacji międzynarodowych? Których organizacji dotyczą przesunięcia środków? Jakich skutków się państwo spodziewacie?

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Panie przewodniczący, mogę od razu odpowiedzieć? Chodzi o płatność do ONZ. Częściowo składki w tej pozycji zostały już przez nas opłacone. Planujemy, by płatność kolejnej części przesunąć na kolejny rok budżetowy. Mówimy o kwocie 25.000 tys. zł. Nieuiszczenie tej kwoty nie jest obciążone jakimikolwiek sankcjami czy odsetkami. Widzimy to jako przesunięcie w czasie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, pan przewodniczący Waszczykowski.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Mam pytanie, czy w dalszym ciągu są plany zakupu foteli po kilkanaście tysięcy złotych, ekspresów do kawy po kilkanaście tysięcy, koszy elektronicznie otwieranych i tego typu fanaberii, o których co chwila prasa donosi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania? Bardzo proszę, pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Nie sądzę, żeby w przyszłym roku budżetowym sytuacja się poprawiła. Nawet jeśli mielibyśmy wierzyć ministrowi Rostowskiemu, że mamy do czynienia z ożywieniem gospodarczym w Polsce, to obawiam się, że kumulowanie się tego typu problemów, czyli dalsze przesuwanie płatności składki do ONZ mogłoby stanowić poważne wyzwanie. Jest to element, który obciąża kraj choć nie formalnie, to politycznie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Chciałbym dowiedzieć się, jakie mamy zaległości w płatnościach składek do organizacji międzynarodowych.

Druga kwestia. Na posiedzeniach Komisji słyszeliśmy o planach sprzedaży części nieruchomości, które są w dyspozycji Ministerstwa Spraw Zagranicznych w różnych miejscach na świecie. Jak przedstawia się realizacja tych planów na dzień dzisiejszy? Które z nieruchomości są przeznaczone do sprzedaży? MSZ dysponuje znaczną liczną nieruchomości. Być może właściwym rozwiązaniem byłoby nie ograniczenie składek do organizacji międzynarodowych, lecz zwiększenie dochodów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Bardzo dziękuję za pytania. Postaram się odpowiedzieć na nie w kolejności, w jakiej zostały postawione.

Odpowiadam na pytanie posła Waszczykowskiego. Nie ma zaplanowanych wydatków na dodatkowe czy nowe fanaberie. Szukamy oszczędności wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, a więc ograniczamy wydatki w tych pozycjach, które nie są konieczne.

Odpowiadając na pytanie pani poseł Fotygi, chciałabym powiedzieć, że kwestię przesunięcia płatności traktujemy bardzo elastycznie. Chcielibyśmy wykorzystać każdą możliwość, która pojawi się w najbliższych miesiącach, aby jednak uregulować tę płatność. Mówię o tym dlatego, że zwykle w drugiej połowie roku, po podsumowaniu całości budżetu, znajdują się oszczędności. Chcielibyśmy w pierwszej kolejności wywiązać się z zobowiązania płatności składki, nawet jeśli nie będzie to w całości.

Po drugie, rok obrachunkowy ONZ jest przesunięty w stosunku do naszego roku budżetowego i kończy się w tym przypadku w czerwcu 2014 r. Oznacza to, że już na etapie planowania budżetu na kolejny rok będziemy myśleli o tym, by wygospodarować oszczędności, żeby wywiązać się z tej płatności. Miejmy nadzieję, że to się powiedzie.

Odpowiadając na pytanie pana posła, czy mamy zaległości w płatnościach wobec innych organizacji, stwierdzam, że nie ma żadnych zaległości w płaceniu składek obowiązkowych.

Co do kwestii planowanych sprzedaży nieruchomości, chciałabym prosić, panie przewodniczący, o zabranie głosu przez pana dyrektora Łukaszuka, który bezpośrednio te procesy nadzoruje.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Biura infrastruktury MSZ Tomasz Łukaszuk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeśli chodzi o dochody ze sprzedaży nieruchomości, zgodnie z art. 163 ustawy o finansach publicznych, dochód ze sprzedaży nieruchomości możemy przeznaczyć tylko i wyłącznie na inwestycje i remonty. Niestety, nie moglibyśmy tego wykorzystać np. na uregulowanie składek do organizacji międzynarodowych.

Co do stanu sprzedaży nieruchomości, mogę państwa poinformować, że jest to realizowane zgodnie z regulaminem wspólnie przygotowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Ministerstwo Skarbu Państwa. Uruchomiliśmy proces sprzedaży. Sprzedaliśmy byłą siedzibę ambasady w Dar es Salaam w związku z zawieszeniem jej działalności. Sprzedajemy byłą siedzibę naszej ambasady w Nairobi. Obecnie placówka rezyduje w nowej siedzibie. Sprzedajemy także byłą siedzibę konsulatu w Malmö, którego działalność została zawieszona.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze pytania? Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Panie marszałku, czy moglibyśmy poprosić panią minister o poinformowanie Komisji, kiedy MSZ zacznie regulować składkę do ONZ?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Tak się umówimy.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Bardzo proszę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Zatem jesteśmy umówieni.

Czy są jeszcze pytania? Jeśli nie, to zamykam dyskusję. Proponuję, aby Komisja Spraw Zagranicznych zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy budżetowej na rok 2013. Proponuję również, aby tradycyjnie poseł Marek Krząkała reprezentował naszą Komisję.

Czy pan poseł wyraża zgodę? Rozumiem, że tak. Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała tę propozycję. Przechodzimy elastycznie i błyskawicznie do pkt 2. Proszę pana Marcina Bosackiego o zajęcie miejsca.

Przepraszam. Kto jest za przyjęciem rekomendacji? (10) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (1).

Przechodzimy do realizacji pkt 2. Poproszę panią minister o przedstawienie kandydatury, a następnie pana Marcina Bosackiego o zaprezentowanie koncepcji pracy w Ottawie.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo. Mają państwo przed sobą notę biograficzną kandydata na stanowisko ambasadora w Ottawie, pana Marcina Bosackiego, zatem skupię się tylko na kilku głównych punktach.

Pan Marcin Bosacki przez ostatnie 3 lata pełnił funkcję rzecznika Ministerstwa Spraw Zagranicznych. W tym czasie przekazywał stanowisko polskiej dyplomacji podczas tak kluczowych wydarzeń jak polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej w 2011 r. czy negocjacje nad nowym budżetem Unii Europejskiej, na temat wydarzeń na Białorusi, Ukrainie czy podczas arabskiej wiosny, a także w sprawie zagrożeń dla polskich turystów w różnych regionach świata, co obecnie obserwujemy w odniesieniu do Afryki Północnej czy Syrii.

Tworzył politykę informacyjna resortu i aktywnie uczestniczył w posiedzeniach kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Organizował wystąpienia medialne ministra spraw zagranicznych, innych członków kierownictwa MSZ, a także swoje w ponad 30 stolicach państw na 4 kontynentach. Pod jego kierownictwem w ubiegłym roku stworzono nowoczesny, zintegrowany portal internetowy MSZ oraz ponad 150 polskich przedstawicielstw dyplomatycznych na całym świecie, będący największym tego typu przedsięwzięciem w polskiej administracji publicznej.

Pan Marcin Bosacki rozwinął także nowoczesną komunikację MSZ poprzez Twitter, co zostało docenione przez prestiżowy ranking Twiplomacy, który uznał w lipcu br., że MSZ jest trzecią najlepiej skomunikowana instytucją na świecie.

Przedtem, przez 20 lat – od 1990 r. do 2010 r. – pan Marcin Bosacki był dziennikarzem „Gazety Wyborczej", najpierw reporterem i sekretarzem redakcji w Poznaniu, potem redaktorem i szefem działu zagranicznego „Gazety". Przez ponad 3 lata był korespondentem w Waszyngtonie, skąd relacjonował m.in. początki światowego kryzysu gospodarczego w 2008 r., zwycięska kampanię wyborczą Baracka Obamy oraz zmiany w polityce zagranicznej USA po objęciu przez Baracka Obamę stanowiska prezydenta USA. Będąc korespondentem w USA, pisał dla „Gazety Wyborczej" także o sprawach kanadyjskich, w tym o zniesieniu wiz dla Polaków, i tam służbowo podróżował.

Jako dziennikarz uczestniczył w podróżach zagranicznych m.in. prezydentów Lecha Wałęsy, Aleksandra Kwaśniewskiego i śp. Lecha Kaczyńskiego oraz premiera Jerzego Buzka. Komentował sprawy międzynarodowe także w programach radiowych i telewizyjnych TVP, TVN, TV Polstat, BBC. Publikował także komentarze w „Financial Times Deutschland", „Spiegel Online" oraz „Central Europe Digest". Podczas pracy dziennikarskiej otrzymał kilka nagród, m.in. Wielkopolską Nagrodę Solidarności w 1997 r. czy wyróżnienia Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w 1997 r. w kategorii – dziennikarstwo śledcze oraz w 2009 r. w kategorii – *news*.

W połowie lat 80. aktywnie działał w antykomunistycznej opozycji demokratycznej, w szkolnych kołach oporu społecznego i Niezależnym Zrzeszeniu Studentów. Działał w Komitecie Obywatelskim „Solidarność" w Poznaniu podczas pierwszych częściowo wolnych wyborów do Sejmu i Senatu w 1989 r.

Marcin Bosacki jest żonaty. Żona Katarzyna jest dziennikarką. Ma własny program w stacji TVN Style. Państwo Bosaccy mają czwórkę dzieci, w wieku od 3 miesięcy do 16 lat.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydata oraz jego dotychczasowe doświadczenie, pragnę zarekomendować pana Marcina Bosackiego na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w kanadzie.

Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę pana Marcina Bosackiego o przedstawienie koncepcji pracy.

Kandydat na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Kanadzie Marcin Bosacki:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowne panie posłanki i panowie posłowie. By nakreślić plan działań kandydata na ambasadora RP w jakimkolwiek państwie, trzeba najpierw zdefiniować interesy Rzeczypospolitej wobec tego kraju. Z Kanadą, sojusznikiem, choć odległym geograficznie, mamy wspólne interesy polityczne i bezpieczeństwa. Jesteśmy w Sojuszu Północnoatlantyckim. Symbolicznie i geograficznie jesteśmy jego biegunami na Wschodzie i Zachodzie Sojuszu. Jesteśmy częścią jednej cywilizacji – cywilizacji Zachodu.

Mamy również interesy gospodarcze z Kanadą. Wynikają one z opartego na trwałych przesłankach wzrostu gospodarki kanadyjskiej i możliwości otwierających się dla naszych firm. Mamy również powinność, ale też interes w utrzymywaniu dobrych, a najlepiej świetnych kontaktów z aktywną i wpływową Polonią kanadyjską.

Zacznę od omówienia stosunków politycznych. Podczas mojej potencjalnej kadencji Kanadę czekają dwa ważne wydarzenia. Najdalej za 2 lata odbędą się wybory parlamentarne. Z tego powodu będę starał się utrzymywać dobre kontakty nie tylko z przedstawicielami obecnie rządzących konserwatystów, ale obu partii dzisiejszej opozycji, z których każda może wejść do rządu.

W 2017 r. Kanada będzie świętować 150-lecie suwerenności, co będzie okazją do podsumowania kanadyjskiego modelu politycznego i społecznego, który ewoluuje, ale niezmiennie jest powodem do dumy Kanadyjczyków. Jest niezwykle ciekawy jako potencjalne źródło inspiracji i współpracy.

Trzeba zdawać sobie sprawę z dwóch trendów w polityce kanadyjskiej, po pierwsze, ze zwrotu ku Pacyfikowi i Azji, po drugie, z rosnącej roli regionów, zwłaszcza zachodniej Kanady, i stopniowego przesuwania się wagi politycznej ze wschodu na zachód kraju. To wymaga od Europy i od Polski aktywniejszej polityki, mocniejszego angażowania regionów kanadyjskich, ale również szukania wspólnych pól działania z Kanadą. W tym kontekście wspomnę o polityce wschodniej. Cele polityki kanadyjskiej wobec państw Partnerstwa Wschodniego są zbieżne z polskimi, choć oczywiście w ramach tej współpracy można robić o wiele więcej. Wspomnę o pomocy kanadyjskiej dla TV Biełsat czy dużej dotacji dla społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi po rozpędzeniu protestów w grudniu 2010 r.

W najbliższym czasie ważna będzie współpraca z Kanadą w kwestiach ukraińskich, przed szczytem Partnerstwa Wschodniego w Wilnie. Kanada z uwagi na szczególną pozycję diaspory ukraińskiej w tym kraju jest kluczowym partnerem. Możemy także korzystać z doświadczeń kanadyjskich w takich sprawach jak imigracja, rozwój miast, ekologia, edukacja. Kanada jest krajem geograficznie bardzo od Polski różnym, ale jeśli chodzi o tendencje demograficzne czy edukacyjne, można wskazać na podobieństwa. Warto zatem korzystać z kanadyjskich doświadczeń.

Widzę dużą szansę w intensyfikacji współpracy regionalnej. Jej początki są już widoczne, np. w wymianie doświadczeń pomiędzy województwem pomorskim a prowincją Alberta w zakresie prawnych aspektów poszukiwań węglowodorów, w tym ze złóż niekonwencjonalnych, czyli łupków.

To prowadzi mnie do przejścia ku stosunkom gospodarczym. W tym obszarze widzę największe pole do poprawy relacji, które nie odpowiadają potencjałowi obu krajów. Dyplomacja powinna wspierać ekspansję polskich firm na rynki kanadyjskiej oraz zachęcać Kanadyjczyków do inwestowania w Polsce i tworzenia u nas miejsc pracy. Pomoc

polskiemu biznesowi w Kanadzie to nie tylko wspieranie KGHM w bardzo ambitnych inwestycjach, ale także firm produkujących dobra konsumpcyjne czy np. środki transportu. Kanada rozwija się demograficznie i gospodarczo, co w świecie Zachodu w ostatnich latach nie jest, niestety, regułą. Będzie jednym z najbardziej atrakcyjnych rynków naszego kręgu cywilizacyjnego w najbliższych latach i zapewne dziesięcioleciach.

Z tych powodów Ministerstwo Gospodarki uczyniło Kanadę jednym z pięciu krajów priorytetowych dla promocji polskiego eksportu. Liczę na zorganizowanie we współpracy z Ministerstwem Gospodarki misji gospodarczej polskich firm do Kanady, być może już w przyszłym roku. Życzylibyśmy sobie większych inwestycji kanadyjskich w Polsce. Dostrzegamy dysproporcję po przejęciu firmy Quadra Chemicals przez KGHM. Zarówno ekspansji polskich firm na rynek kanadyjski, jak i inwestycjom kanadyjskim w Polsce może sprzyjać podpisanie umowy gospodarczo-handlowej UE – Kanada (CETA), która jest bardzo intensywnie negocjowana obok umowy politycznej o partnerstwie strategicznym UE – Kanada. CETA może doprowadzić do zmniejszenia barier pozacelnych w handlu, co obecnie jest hamulcem dla ekspansji polskich firm na ten atrakcyjny rynek.

Istotnym obszarem relacji polsko-kanadyjskich może być współpraca energetyczna. Doświadczenia kanadyjskie, w szczególności w prowincjach Alberta i Kolumbia Brytyjska, w zakresie poszukiwań węglowodorów, w tym ze złóż niekonwencjonalnych, będą podczas mojej potencjalnej kadencji ważnym tematem współpracy. Nie można zawężać współpracy energetycznej tylko do łupków. Program skupiający polskie spółki oferujące technologie energetyczno-środowiskowe może być wehikułem, który poszerzy współpracę o obszar technologii środowiskowych.

W obszarze stosunków gospodarczych można zrobić więcej. Jeśli otrzymam nominację, będę temu mocno sprzyjać. Można silniej wykorzystywać wydział promocji handlu i inwestycji. Obroty polsko-kanadyjskie to zaledwie 1,5 mld USD, czyli ledwie połowa więcej niż z mającą 20 razy mniej ludności Estonią.

Co do kwestii bezpieczeństwa, Kanada jest naszym ważnym sojusznikiem w NATO, który pierwszy ratyfikował nasze przystąpienie do Sojuszu. Kanada, podobnie jak Polska, poważnie reformuje siły zbrojne. Mamy wspólne doświadczenia z operacji sojuszniczych w Afganistanie. Dobrze, choć nie imponująco w liczbach, rozwija się współpraca sił lądowych Polski i Kanady, szkolenia wojsk specjalnych, strzelców wyborowych, udział oficerów kanadyjskich w polskich ćwiczeniach Anakonda w ubiegłym roku. Planowany jest udział Kanady w tegorocznych ćwiczeniach. Kanadyjczycy uczestniczą w pracach Centrum Szkolenia Sił Połączonych w Bydgoszczy.

Te dobre tradycje mogą stanowić punkt wyjścia do dalszej współpracy np. w kwestii przejrzystości taktycznej broni jądrowej, na czym nam zależy, czy kooperacji przemysłów obronnych. Warto wspomnieć o podobnym spojrzeniu na sprawy wschodnie, np. Ukrainę. Zarówno Polska, jak i Kanada w nieodległej przeszłości popierały i aktywnie uczestniczyły w reformie sił zbrojnych Ukrainy.

Jeśli chodzi o współpracę z Polonią, sytuacja jest dobra. Kongres Polonii Kanadyjskiej jest nieźle zorganizowany. Polska grupa etniczna jest wpływowa. Oczywiście, trzeba podchodzić z dystansem do liczby niemal miliona osób polskiego pochodzenia w Kanadzie. W Kanadzie w spisach ludności można zgłosić dwa pochodzenia. Traktujmy liczbę 900 tys. jako maksymalną i optymistyczną. Liczę na dobrą współpracę z posłami wybranymi 2 lata temu – Tedem Opitzem i Władysławem Lizoniem, wpływowymi osobami w Partii Konserwatywnej. Deklaruję chęć jak najbliższej współpracy z Kongresem, zwłaszcza z panią prezes Teresą Berezowski. Oczywiście, jest sporo do zrobienia. Z pewnością Polonia nie jest dostatecznie reprezentowana w parlamentach poszczególnych prowincji, zwłaszcza Ontario. Nie jest rzeczą dyplomacji udzielanie się polityczne w kraju urzędowania, natomiast można wspierać organizacje polonijne na czele z KPK – organizacyjnie, w sferze oświaty i kultury.

Współdziałanie dyplomacji i Polonii nie jest tylko imperatywem moralnym, ale leży w obopólnym interesie. Pozycja Polonii wzrasta dzięki dobrym stosunkom polsko-kanadyjskim. Z drugiej strony, nasze relacje zyskują, gdy Polonia jest silna.

Kanada to dobre miejsce, by wymieniać doświadczenia i korzystać z wiedzy kanadyjskich ośrodków naukowych i gospodarczych oraz dyplomacji w kilku kluczowych tema-

tach, które są dla nas ważne w polityce międzynarodowej. Mówię o wielkim sąsiedzie Kanady, czyli USA, ale także o Azji, z którą kontakty Kanady są imponujące. Pogłębianie współpracy z Kanadą leży w żywotnym interesie Polski. Istnieją niewykorzystane możliwości, zwłaszcza w sferze gospodarczej, które przyniosą korzyści obu stronom. W interesie Polski i Kanady jest ochrona wspólnoty zwanej Zachodem, która z różnych przyczyn w ostatnich latach słabnie. Mam nadzieję, że na tym niewielkim odcinku w Ottawie, jeśli taka będzie wola Komisji, a następnie, pana premiera i pana prezydenta, będę mógł pracować na rzecz odwrócenia tego niekorzystnego trendu dla dobra Rzeczypospolitej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Otwieram listę pytań.

Poseł Maciej Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Moje pytanie dotyczy tematyki, która często pojawia się, kiedy opiniujemy kandydatów na ambasadorów. Spora liczba ludzi w Kanadzie przyznaje się do polskiego pochodzenia. W jaki sposób pan, jako ambasador w Ottawie, będzie starał się działać, żeby ta rzesza Polaków miała realny wpływ na to, co dzieje się na kanadyjskiej scenie politycznej? Kanada jest krajem bardzo otwartym na imigrację. Wymienił pan dwóch polityków, którzy są posłami na szczeblu federalnym. Politycy polskiego pochodzenia działają również na szczeblach lokalnych. Ważne jest, żebyśmy mieli realny wpływ na to, co dzieje się w kanadyjskiej polityce.

Pani minister wspomniała, że stworzył pan portal internetowy, również twitterowy MSZ. Pragnę poinformować członków Komisji, że zaobserwowałem, iż żaden z członków Komisji nie jest obecnie obserwowany przez pana kandydata na ambasadora, nad czym ubolewam.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Waszczykowski, bardzo proszę.

Poseł Witold Waszczykowski (PiS):

Przepraszam, ale mam trochę więcej do powiedzenia niż dwie linijki na Twitterze, dlatego nie używam tego medium. Odnosząc się do kandydata, zarówno jego nota biograficzna, jak i wypowiedź utwierdzają mnie w przekonaniu, że pan nie ma żadnych kwalifikacji, aby być ambasadorem RP w Kanadzie, która jest bardzo ważnym krajem. Pana wypowiedź była intelektualnie nonszalancka. Zwróciłem uwagę na kilka dziwnych spostrzeżeń. Jeśli pan zakłada, że Kanada odwraca się od Europy czy od Wschodu na Zachód bądź w stronę Azji, to dlaczego polskie MSZ w tym czasie podejmuje decyzję o zamknięciu konsulatu w Vancouver i przenosi działalność do środka kraju?

Jeśli pan mówi, że ekonomiczne relacje polsko-kanadyjskie nie odpowiadają naszym potencjałom, to przypomnę, że w ostatnich 6 latach odpowiada za to obecny minister, a pan od 3 lat należy do kierownictwa resortu. Kogo pan krytykuje za to, że relacje nie odpowiadają potencjałowi? Mieliście państwo 6 lat, żeby je naprawić.

Chwalicie się państwo Twitterem. Cała Polska przez miesiąc kryzysu egipskiego oczekiwała od państwa jednoznacznej wykładni, czy można podróżować do Egiptu. Nawet pan nie był obecny na Twitterze. Może miał pan urlop, do czego oczywiście miał pan prawo. Stanowisko MSZ było niejednoznaczne, co spowodowało bunt niektórych biur turystycznych.

Od kilkunastu dni mamy poważny kryzys syryjski i w tej sprawie w ogóle nie ma stanowiska MSZ. Stanowisko przedstawił premier, który stwierdził, że to nie nasza sprawa, nie nasz interes, zanim zaczęły się jakieś dyskusje i konsultacje w ramach NATO.

Chciałbym wyrazić zaniepokojenie, że już trzeci dziennikarz „Gazety Wyborczej" otrzymuje nominację w administracji państwowej. Pan Niklewicz został wiceministrem, a pan Marcin Wojciechowski został wiceprezesem Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Pan Bosacki jest kandydatem na ambasadora. Zastanawiam się, czy jako następni w kolejce oczekują Paradowska, Żakowski, Lis, Olejnik.

Nie będę brał udziału w debacie, ponieważ uważam, że pan nie ma kwalifikacji. Nie ma sensu dyskutować na ten temat.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poproszę o pytania do kandydata na ambasadora.

Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Z zainteresowaniem wysłuchałam wypowiedzi pana rzecznika. Z wieloma spośród tez zgadzam się, choć, prawdę powiedziawszy, myślę, że członkowie Komisji musieliby usłyszeć jeszcze rozwinięcie pańskich myśli. Nie mam zastrzeżeń do pańskiego życiorysu opozycyjnego. Wydaje mi się, co prawda, że ogląd spraw międzynarodowych, który pan prezentuje, jest jednostronny, ale jednak ciekawy. Nie będę komentowała meritum.

Mam jednak wrażenie, że objął pan swoją funkcję w czasie niezwykle ważnym, znamiennym dla polskiej dyplomacji, kiedy dokonywał się istotny zwrot w relacjach chociażby polsko-rosyjskich. Chciałabym usłyszeć słowo komentarza pana na temat tego aspektu współpracy z Kanadą. Jak postrzega pan ewolucję polskiego stanowiska? Słusznie zauważył pan, że Kanada prowadzi od lat zdecydowaną politykę wschodnią, natomiast państwo dokonaliście zwrotu w polskiej polityce wschodniej. Słusznie przywoływał pan przykład Białorusi, ale akurat w odniesieniu do tego kraju polska polityka meandrowała, i to znacząco. W początkowej fazie pańskiego funkcjonowania w MSZ wpisywaliśmy się w politykę niemiecką wobec Białorusi. Występowaliśmy z największym i najsilniejszym państwem UE, co, w mojej opinii, było błędem dyplomatycznym. Potem nastąpiła pewna zmiana.

Myślę, że pana osobiście obciąża sprawa reakcji na sytuację opozycji Alesia Białackiego. To jest jednak mniejsze zło. Znacznie bardziej obciąża pana reakcja MSZ, a właściwie pana osobista reakcja na wyciek informacji (poprzez PIT) na temat finansowania białoruskich opozycjonistów. Pana obciąża nacisk wywierany na „Rzeczpospolitą" w sprawie publikacji tej informacji. Dowiedzieliśmy się z mediów, że to pan był osobą, która dzwoniła do „Rzeczpospolitej", próbując wymusić niepublikowanie informacji.

Z mojego punktu widzenia, jest to poważny problem. Nie dość, że samo działanie MSZ było niedyplomatyczne, że nie mieściło się w regułach wspierania rozwoju demokracji na świecie. To działanie było przeciwieństwem korzeni, na które się pan powołuje, czyli tradycji solidarnościowej. Pan w sposób dość dowolny stosował reguły funkcjonowania dziennikarza w demokratycznym kraju. Cały pański dorobek zawodowy – największy i najciekawszy – moim zdaniem – tym jednym aktem został przekreślony. Nie komentuję zawartości merytorycznej i pana przygotowania formalnego. Czytałam pańskie artykuły. Przypominam sobie pańskie wypowiedzi w szczegółowych sprawach z różnych lat. One mogą być uznane za ciekawe. W mojej opinii, nacisk na demokratyczne media jest czymś, co kwestionuje pańskie kwalifikacje do reprezentowania Rzeczypospolitej na tak ważnej placówce.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kamiński.

Poseł Mariusz Kamiński (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan kandydat wspomniał enigmatycznie o potencjalnej współpracy polskiego i kanadyjskiego przemysłu obronnego w związku z naszą wspólną obecnością w NATO i zaangażowaniem w misje oraz wspólnymi szkoleniami służb specjalnych. Uważam, że istotnym zadaniem MSZ jest wsparcie polskiego przemysłu obronnego i promocja na rynkach zagranicznych. Dlatego chciałbym, żeby podzielił się pan swoją szczegółową wiedzą na temat potencjału współpracy z kanadyjskim przemysłem obronnym. Które z polskich firm współpracują obecnie z Kanadyjczykami? W jakich branżach jest największy potencjał współpracy? Jaki sprzęt możemy sprzedawać do Kanady? Które z polskich firm mogą konkurować na rynku kanadyjskich?

Polska wyda ponad 100 mld zł w ciągu najbliższej dekady na modernizację sił zbrojnych. Które z kanadyjskich firm mogą być zainteresowane inwestycją w Polsce i transferem technologii? Wiemy, że przy zakupie sprzętu będziemy dążyć do polonizacji.

Co do Twittera, może być to broń obosieczna – z jednej strony, może przyczyniać się do promocji polskiej dyplomacji, ale pojawiają się również wypowiedzi niefortunne. Z pewnością do takich należy ostatnia wypowiedź ministra Sikorskiego po ataku na polską bazę w Ghazni: „Gratuluję polskim żołnierzom odparcia ataku na polską bazę bez strat własnych". Zginął tam żołnierz amerykański i kilku żołnierzy afgańskich, którzy stacjonowali w naszej bazie. Ta wypowiedź była niefortunna i kontrowersyjna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Biedroń, bardzo proszę.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam przede wszystkim pytanie do pani minister przedstawiającej kandydaturę. Od dwóch lat jestem członkiem Komisji Spraw Zagranicznych. Mam pewien problem, gdyż przedstawiane są kandydatury „od sasa do lasa". Jakie kryteria są stosowane? Czy w MSZ przestrzegane są jeszcze standardy w odniesieniu do kandydatur, czy są to przede wszystkim „znajomi królika", jak minister Arabski, który kopał piłkę z panem premierem, jak były lobbysta na rzecz konkordatu, który został wysłany do Watykanu? Być może przynależność do szkolnego koła opozycyjnego, obecność na Twitterze to kryteria brane pod uwagę. Ja należałem do szkolnej kasy oszczędnościowej. Może też się „załapię"?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jako kandydat na prezesa NBP.

Poseł Robert Biedroń (RP):

Moim zdaniem, nie ma żadnych standardów. Obawiam się, że będzie to miało wpływ na jakość służby dyplomatycznej.

Pani minister przedstawia jako rekomendację informację, że żona pana Marcina Bosackiego pracuje w TVN Style. Z całym szacunkiem, wydaje mi się, że to nie jest żadna rekomendacja. Nie jest to ważna informacja, chyba, że nie ma się nic innego do dodania. Mam obawy, że część kandydatów nam prezentowanych po prostu nie ma kwalifikacji. Informacja o żonie w TVN Style ma zapełnić biografię.

Kandydat zna płynnie język angielski, ale nie zna francuskiego, a jedzie do Kanady. W Quebecu trzeba rozmawiać po francusku. Nie potrzebujemy twittujących ambasadorów, lecz profesjonalistów.

Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Chciałem powiedzieć, że nie ma obowiązku zadawania pytań.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jeśli uzyska pan nominację, nie będzie pan pierwszym dziennikarzem w III RP, który pełnił tę funkcję. Często zdarza się łączenie tych funkcji. Pojedzie pan do kraju uważanego za państwo sukcesu.

Chciałbym zadać panu trzy pytania i jedno pani minister. Po pierwsze, spędził pan kilka lat w USA. Poproszę o porównanie sytuacji Polonii kanadyjskiej i amerykańskiej z punktu widzenia pozycji, możliwości działania i wpływów. Powinniśmy zaprzestać mówienia o 900 tys. Kanadyjczyków pochodzenia polskiego, bo to absurd. Kilka lat temu zmieniono przepisy i każdy Kanadyjczyk może wykazać dwa źródła pochodzenia. Dotychczas podawano liczbę ok. 350-400 tys. osób polskiego pochodzenia. Co można zrobić, żeby polepszyć sytuację Polonii?

Druga kwestia dotyczy współpracy gospodarczej. Jest to kwestia Quadra, łupków, współpracy z Bombardier Transportation. Kanada zdaje się przeżywać okres niestabil-

ności politycznej. Czy istnieje zależność pomiędzy ekipami rządzącymi w Polsce i Kanadzie a poziomem współpracy gospodarczej?

Nie wspomniał pan o nauce, a Kanadyjczycy mają bardzo dobre uniwersytety. To duża rezerwa.

Trzecie pytanie – czy pamięta pan, że Polska zgłosiła kiedyś wspólnie z Kanadą wspaniałą inicjatywę na forum międzynarodowym? Kojarzy się to z tym, co obecnie dzieje się w Syrii i wokół Syrii. Czy można by powrócić do idei kooperacji w tym zakresie?

Pytanie do pani minister jest następujące. Czy znajomość języków obcych jest poświadczona jakimiś dokumentami? 60% Kanadyjczyków ma pochodzenie anglosaskie, 24% – francuskie, pozostała część to imigranci z innych krajów. Jest to kraj dwujęzyczny. Poprzedni ambasador, który wrócił już do kraju, jako pierwszy język podawał niemiecki. Czy będzie pan doskonalił znajomość języka francuskiego?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (SP):

W nawiązaniu do wypowiedzi kolegów z Komisji muszę stwierdzić, że przedstawiani nam kandydaci nie mają odpowiednich kwalifikacji. Pan rzecznik kandyduje na stanowisko ambasadora do Kanady. MSZ przeprowadzi konkurs na stanowisko nowego rzecznika. Chciałbym dowiedzieć się, czy był jakiś konkurs na stanowisko ambasadora RP w Kanadzie?

Rekomendacja, że pan Bosacki był dziennikarzem „Gazety Wyborczej", a jego żona pracuje w TVN Style, ma – moim zdaniem – charakter polityczny. Rozumiem, że minister Sikorski chce mieć dobre układy i wpływy w TVN i „Gazecie Wyborczej". Jakie są kryteria wysyłania ludzi na placówki? Jeśli kierujemy osoby, które nie znają języków, które nie mają doświadczenia w dyplomacji, to kogo oni będą reprezentować? Czy będą reprezentować państwo polskie, czy układ polityczny, który ich desygnował?

Znam pana Bosackiego z Twittera. Kilka razy pytałem go o różne sprawy, ale nie odpowiedział mi na żaden z tematów. Nie wiem, po co jest Twitter – żebyście się państwo chwalili tym, co robicie, ale w sprawach trudnych „chowali głowę w piasek"? Jeśli pan nie odpowiada posłowi, członkowi Komisji Spraw Zagranicznych, szefowi klubu, to komu pan odpowiada? Jeśli pan „ma w nosie" parlamentarzystę, to komu pan odpowiada? To jest dla mnie dziwne. Po co angażujecie się państwo w tego typu przedsięwzięcia?

Zapewne otrzyma pan nominację ambasadorską. W pana przypadku to jest 5 minut wstydu, ale chwała na całe życie, bo potem napisze pan w CV, że był pan ambasadorem. Zapewne ma pan tego świadomość. Jaka politykę będzie pan prowadził w odniesieniu do Polonii? W Kanadzie jest sporo młodych, wykształconych ludzi. Często mówią po francusku. Jakie inicjatywy będzie pan prezentował, skoro nie zna pan języka francuskiego?

Reasumując, wiem, że pewne decyzje są poza panią minister. Pani reprezentuje ministra. Zastanówcie się państwo nad polityką personalną MSZ. Dlaczego tacy ludzie, jak pan Paszkowski są desygnowani na ambasadorów? Proszę odpowiedzieć na pytanie, wobec jakiej liczby pracowników MSZ z dłuższym stażem i lepszym przygotowaniem ABW wszczęła postępowania o dopuszczenie do informacji ściśle tajnych czy poufnych? Wiem, że ABW wszczęła takie postępowania, wobec czego pracownicy tracą możliwość wyjazdu na placówki.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Ostatnie pytanie – pan poseł Orzechowski.

Poseł Maciej Orzechowski (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Ze zdziwieniem wysłuchałem słów moich poprzedników. Mam wrażenie, że czytają oni życiorys pana Marcina Bosackiego dosyć wybiórczo. Jedynie pani minister Fotyga zwróciła uwagę, że pan Bosacki był korespondentem z tego obszaru świata. Był również szefem działu zagranicznego, a tej funkcji nie powierza się osobie, która nie ma pojęcia o polityce zagranicznej. Przez 3 lata

pan Bosacki był rzecznikiem MSZ. Jest to osoba na „pierwszej linii frontu", która musi reagować na wydarzenia.

Dziwi mnie wypowiedź pana posła Waszczykowskiego w odniesieniu do Twittera, chociażby dlatego, że lider jego ugrupowania Jarosław Kaczyński również jest obecny na Twitterze. Była to dość ryzykowna wypowiedź ze strony ministra Waszczykowskiego. Prosiłbym o zwrócenie uwagi na całokształt pracy pana Marcina Bosackiego. Zajmował jedno z najbardziej eksponowanych stanowisk w MSZ. Wszystkie trudne sprawy to on komentował na zewnątrz. Jego doświadczenie jako rzecznika MSZ oraz szefa działu zagranicznego jednej z największych gazet predestynują go na stanowisko ambasadora w Ottawie.

Pan Bosacki zapewne zadeklaruje, że poprawi znajomość języka francuskiego. Sądzę, że kiedy spotkamy się za kilka miesięcy, będzie mówił płynnie po francusku.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Chciałam zadać pytanie pani minister. Wspominała pani zasługi pana Bosackiego w obsłudze medialnej polskiego przewodnictwa w radzie Unii Europejskiej. Przypominam sobie, że po zakończeniu prezydencji dotarła do nas wiadomość o kwotach, jakie pobrała firma Cam Media za prowadzenie obsługi prasowej i politykę komunikacyjną. Była to kwota szokująca. Chodziło o konferencje prasowe, obsługę marketingową i informacyjna konferencji prasowych. Czy ta obsługa informacyjna była przedmiotem *outsourcingu* ze strony MSZ, czy była to działalność własna struktur MSZ, w tym zasługa rzecznika prasowego pana Bosackiego?

Chciałam zwrócić uwagę moim kolegom, że przesłuchiwanie kandydata na ambasadora jest naturalną procedurą. Potrzebna i wręcz zalecana jest obszerna informacja ze strony kandydata na temat dorobku i planów. Nie powinniśmy kierować się ostrożnością w zadawaniu pytań. Nasze posiedzenie, które nie odbywa się w trybie niejawnym, dopuszcza wszystkie tego rodzaju pytania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poproszę panią minister o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Chciałabym zacząć od ostatniego pytania pani minister Fotygi. Z tego, co mi wiadomo, przedmiotem zlecenia, jakie otrzymała spółka Cam Media, nie była obsługa w zakresie komunikacji, a więc nie była to polityka informacyjna. Były to działania na zlecenie departamentu obsługującego prezydencję. Chodziło o przygotowywanie spotkań, wydarzeń. Podtrzymuję to, co wcześniej powiedziałam w odniesieniu do pracy pana Marcina Bosackiego.

Odnośnie do pytania pana posła Mularczyka, nie wiem, ile postępowań jest prowadzonych przez ABW. Nie wiem, czy mamy dostęp do takich informacji.

Pytanie pana posła Iwińskiego częściowo zawiera się w pytaniu pana posła Biedronia. Przedstawiając kandydaturę na ambasadora, staramy się zaprezentować jak najszerzej osobę, którą nie wszyscy państwo mają okazję znać. Stąd pozwoliliśmy sobie na zawarcie informacji o rodzinie. Komentarz pana posła Biedronia podpowiada nam, by z tego zrezygnować w przyszłości. Mówiąc szczerze, niekomfortowo czułabym się, słysząc tak niegrzeczne komentarze wobec mojego małżonka. Być może jest to podpowiedź, byśmy zrezygnowali z tej części.

Zgadzam się z panem posłem Biedroniem, że potrzebujemy profesjonalnych ambasadorów. Proces rekrutacji przeprowadzany każdorazowo zawsze odbywa się pod szyldem poszukiwania profesjonalnych kandydatów, by mogli w sposób odpowiedzialny i kompetentny reprezentować interesy naszego kraju. Patrząc na ostatnie lata pracy pana Marcina Bosackiego, nie należy oceniać tej kandydatury przez pryzmat jego kariery dzien-

nikarskiej. Dziś jest to przedstawiciel dyplomacji. Pracując bezpośrednio z ministrem spraw zagranicznych, reprezentuje od 3 lat interesy naszego kraju na całym świecie. Z całą odpowiedzialnością mogę powiedzieć, że dobór kandydata na stanowisko ambasadora w Ottawie uwzględniał wymienione przeze mnie kryteria. Jest to osoba, do której możemy mieć zaufanie, która odpowiedzialnie będzie wykonywać swoje zadania.

Wspomniany przez niektórych z państwa ironicznie projekt portalu internetowego należy oceniać dużo szerzej. W XXI wieku media elektroniczne są siłą, która spowodowała rewolucję w niektórych krajach oraz doprowadziła do akcji społecznych dzięki mobilizacji za pośrednictwem Internetu. Niezwykłą odpowiedzialnością jest stworzenie właściwego kanału komunikacji i prezentowania interesów Polski przez portal internetowych. Pod przewodnictwem pana Bosackiego udało się nie tylko wypracować ujednolicony kanał informacji, ale także wszechstronnie pokazać Polskę jako kraj, który dynamicznie się rozwija, który jest atrakcyjny dla inwestycji zagranicznych i turystów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poproszę pana Marcina Bosackiego o odpowiedź na pytania.

Kandydat na ambasadora RP Marcin Bosacki:

Bardzo dziękuję wszystkim państwu za pytania. Pani minister Fotyga ma rację, że podczas tego typu przesłuchań nie ma pytań tabu. Dziękuję zwłaszcza tym z państwa, którzy zechcieli pozostać i wysłuchać odpowiedzi.

Zacznę od odpowiedzi na pytania pana ministra Waszczykowskiego, który nie raczył zostać. Po pierwsze, przenosiny z Vancouver do Edmonton są wynikiem wnikliwej analizy i oznaczają przesunięcie placówki z obrzeża okręgu konsularnego do jego centralnej części. Po drugie, jeśli mamy dbać o współpracę gospodarczą, w tym w przemyśle wydobywczym i energetycznym, to Edmonton jest właściwym miejscem dla konsulatu, który będzie wzmocniony również o etat ekonomiczny.

Pan minister Waszczykowski pytał, jak to możliwe, że nadal mówię o niewykorzystanych możliwościach we współpracy gospodarczej, po 6 latach rządów koalicji PO – PSL. Odpowiedź jest bardzo prosta. W ostatnich latach odnotowujemy dynamiczny wzrost. W 2012 r. obserwujemy wzrost o 32% w stosunku do 2011 r. W 2011 r. odnotowaliśmy wzrost o 19% w stosunku do 2010 r. Po 4 miesiącach tego roku odnotowujemy wzrost polskiego eksportu do Kanady o prawie 26%. Poziom, od którego wychodziliśmy kilka lat temu, był bardzo niski.

Są całe gałęzie przemysłu, które mogą wejść na rynek kanadyjski. Kluczem do znaczącego ułatwienia warunków dla polskich przedsiębiorstw, w tym zbrojeniowych, może być podpisanie umowy o pogłębionej współpracy ekonomicznej i handlowej (CETA). Umowa przewiduje zniesienie barier pozacłowych, takich jak kontyngenty czy faktyczne monopole na rynku kanadyjskim.

Ostatnie zdanie tytułem komentarza do wypowiedzi posła Waszczykowskiego. Polska ogłosiła rekomendację, aby nie wyjeżdżać do Egiptu w tym samym dniu (dwa tygodnie temu, w piątek), co ponad 80% państw europejskich. Nie można mówić, że czekaliśmy miesiąc w przeciwieństwie do innych państw.

Pani minister Fotydze bardzo dziękuję za częściowo miłe słowa pod moim adresem. Odniosę się krótko do tego, co pani nazwała naciskiem w sprawie artykułu, który przygotowywała „Rzeczpospolita". Pani minister, nie było nacisków. Naciski są wówczas, gdy się czymś grozi. W żadnej rozmowie nie groziłem. Prosiłem o rozwagę po otrzymaniu dość daleko idących i niebezpiecznych pytań od dziennikarza, który o tamtej sprawie pisał. Rozmawiałem z dziennikarzem, próbując wypytać, o co mu chodzi. Nie znałem tekstu, lecz pytania.

Co do meritum sprawy, przypominam, że nie chodziło o PIT-y za finansowanie opozycji, tylko z tytułu udziału kilku bardzo znanych przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego na Białorusi w konferencji odbywającej się przy okazji szczytu Partnerstwa Wschodniego. Był to jawny udział w konferencji UE. Chodziło o kwotę 400 zł. Proszę mi pozwolić powtórzyć nasze stanowisko.

Co do pytania posła Kamińskiego, które dotyczyło współpracy przemysłów obronnych – jak pan wie, większość polskiego eksportu do Kanady odbywa się poprzez filie firm kanadyjskich w Polsce, głównie Bombardiera i Pratt&Whitney. Większa polska ofensywa na ten rynek będzie możliwa po podpisaniu CETA. Oby jak najszybciej do tego doszło. Celowo oczekuję, aż będę miał formalne podstawy do odbycia tego typu rozmów. Planuję rozmowy ze spółkami nie tylko z sektora, który pana najbardziej interesuje. Proszę zrozumieć, że chciałbym mieć do tego formalne plenipotencje.

Pan poseł Iwiński wypowiadał się o mnie jako o dziennikarzu. Dziennikarzem byłem przez 20 lat mojego życia, natomiast od 3 lat jestem w służbie dyplomatycznej.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie mówiłem tego pejoratywnie.

Kandydat na ambasadora RP Marcin Bosacki:

Wiem. Obecnie czuję się członkiem polskiej dyplomacji i zamierzam w tej roli pozostać.

Bardzo ciekawe było pana pytanie porównawcze o rolę Polonii w USA i Kanadzie. Nie chcąc w jakikolwiek sposób pejoratywnie mówić o organizacji Polonii w USA, uważam, że organizacja Polonii w Kanadzie jest na wyższym poziomie. Mamy młodszych, mówiących po polsku dwóch posłów, jednego z emigracji solidarnościowej – pana Lizonia. Z pewnością krwiobieg życia polonijnego jest zasilony przeciętnie nie w tak odległych czasach, jak w wielu środowiskach Polonii amerykańskiej. Środowisko Polonii w Maryland, które doczekało się pani senator Mikulski, jest niestety z przyczyn historycznych pozbawione dopływu młodej krwi. Młodzi ludzie są w dwóch skupiskach w USA, czyli w Nowym Jorku i Chicago. W Kanadzie skupiska młodej Polonii są nie tylko w Toronto, ale także w wielu dużych miastach – w Quebecu, Ottawie, Vancouver, Edmonton, Calgary.

Nawiążę do pytania posła Waszczykowskiego. W Edmonton jest więcej osób polskiego pochodzenia niż w Vancouver. Jest to jeden z powodów planowanych przenosin konsulatu RP.

Odnosząc się do pytania pana posła Orzechowskiego – jak wspierać ambicje polityczne Polonii, muszę powiedzieć, że dyplomacja musi być w kreśleniu tego typu zadań ostrożna. Naturalnie, w interesie państwa polskiego jest, aby Polacy w danym kraju byli jak najlepiej zorganizowani i mieli wpływy polityczne. Dyplomacji w sposób jawny i otwarty nie wypada angażować się bezpośrednio w tego typu działania. Stąd w mojej prezentacji kładłem nacisk na pomoc organizacyjną, finansową w przedsięwzięciach kulturalnych, językową. Ważne jest, żeby dzieci osób, które wyemigrowały w latach 80., znały język polski. Tylko 220 tys. osób pochodzenia polskiego w Kanadzie zna język polski.

Chciałbym w wielkim wachlarzu działań, które nasze konsulaty podejmują – od przedsięwzięć kulturalnych, organizacji świat narodowych, przez koncerty, po tzw. szkółki niedzielne i współpracę edukacyjną z kołami gospodarczymi, kłaść nacisk na współpracę z młodym pokoleniem. Tylko w ten sposób można wzmacniać wpływy środowiska polskiego. To musi być działalność wyważona, a nie polegająca na szarżach politycznych.

Nieobecnemu posłowi Mularczykowi chciałbym zwrócić uwagę, że nazywam się Bosacki, a nie Paszkowski. Pragnę przeprosić, jeśli nie odpowiedziałem na jakiś wpis na Twitterze. Mogło to wynikać z nieuwagi bądź pobytu na urlopie. Zwłaszcza na początku mało interaktywnie postępowaliśmy z Twitterem, z ostrożności używania nowego narzędzia, którą powinien wykazywać się każdy, a zwłaszcza dyplomacja. Nie pamiętam takiej sytuacji, ale jeśli zdarzyło się, że nie odpowiedziałem, to proszę przeprosić pana posła w moim imieniu.

Chyba odpowiedziałem na wszystkie państwa pytania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przyznam, że jestem zaniepokojona. Chciałam skupić się na ramach traktatowych naszej współpracy z Kanadą. Z niepokojem wysłuchałam pańskiego oświadczenia, iż ekspansję polskiej gospodarki na rynku kanadyjskim będziemy mogli rozwinąć dopiero po podpisaniu stosownej umowy. Brak umowy nie był przeszkodą do zawierania poważnych

kontraktów. Zakupienie floty Bombardierów to jednak bardzo poważny kontrakt. Nie jestem zaniepokojona realiami, ale tym, że pan podczas posiedzenia Komisji formułuje takie stwierdzenie na początku swojej misji. To oznacza, że do momentu sfinalizowania i ratyfikowania umowy, a jest to długi proces, mogą nadal występować takie przeszkody. Takie stwierdzenie przed rozpoczęciem misji jest niezwykle niezręczne dyplomatycznie.

Chciałabym wysłuchać pańskiej informacji, jak pan postrzega nasze uprawnienia wynikające z członkostwa w UE i funkcjonowania wspólnej polityki handlowej. Czy to jest tylko zobowiązanie, czy mamy pewne możliwości do wykorzystania?

Odnosząc się do kwestii Białorusi i wysyłania PIT-ów opozycji białoruskiej, była to, łagodnie mówiąc, niezręczność. Moim zdaniem, było to działanie wynikające z braku wyobraźni obecnego szefostwa MSZ. Naszym interesem jest wspieranie, również finansowe, opozycji i przemian demokratycznych na Wschodzie. Polska mniejszość narodowa na Białorusi jest największą grupą i organizacją pozarządową. W naszym interesie jest wspieranie jej finansowo. Jeśli twierdzimy, że wszystko robimy tylko jawnie, a potem wyślemy PIT-y i Łukaszenka sam zdecyduje, jak to zakwalifikuje, jest to podejście błędne. Mam nadzieję, że państwo wiecie, z czym mamy do czynienia i że trzeba stosować inne narzędzia i metody.

Uważam, że pozycja rzecznika MSZ jest wystarczająco wysoka, żeby media musiały liczyć się z tym głosem. Nie musiały być formułowane naciski karalne czy grożenie sankcjami, aby określić takie działania jako niedopuszczalne naciski.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Panie przewodniczący, z przykrością stwierdzam, że kandydat nie ustosunkował się do dwóch spośród trzech moich pytań. Pytałem o poziom współpracy gospodarczej w zależności od stabilności ekip politycznych w Kanadzie i w Polsce, o współpracę naukową oraz o wspólne przedsięwzięcia polityczne z Kanadą. Nie usłyszałem również deklaracji w sprawie nauki języka francuskiego, a od pani minister – informacji na temat poświadczenia znajomości języka angielskiego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Przepraszam, zapomniałam odpowiedzieć na to pytanie. Jeśli chodzi o znajomość języka angielskiego, pan Marcin Bosacki przez kilka lat jako korespondent pracował w USA i posługiwał się tym językiem. Nie ma certyfikatu potwierdzającego tę znajomość, natomiast bezpośrednia praca z Amerykanami potwierdzają merytoryczną znajomość angielskiego. Otrzymaliśmy zapewnienie od pana Marcina Bosackiego, że będzie pracował nad poprawą kompetencji w zakresie języka francuskiego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę o odpowiedź. Jeszcze pani poseł Arciszewska.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Pana wypowiedź utwierdziła mnie w przekonaniu, że pan nie nadaje się na przedstawiciela RP w Kanadzie. Mówi pan o swojej ograniczonej aktywności na rzecz wspierania przedsiębiorców polskich. Mówi pan o delikatności. Nie przeszkadza to MSZ, żeby w Niemczech ingerować w sprawy polskie. Nadal istnieje problem podziału zadań pomiędzy MSZ a Ministerstwem Gospodarki. Ma pan nauczycieli starej daty, którzy obstają przy prowadzeniu polityki nieprzynoszącej efektów. Nie posuwacie się naprzód. Rozumiem, że to ma być misja bankietowa, połączona z konferencjami i przypisywaniem sobie efektów działań wykształconej Polonii kanadyjskiej.

Jeśli chodzi o wsłuchiwanie się w głos Polonii, przypominam, że środowiska polonijne były przeciwne przeniesieniu placówki z Vancouver do Edmonton. To Polonia nie tylko w Kanadzie, ale w innych państwach na świecie podnosi argument politycznego trakto-

wania placówek i karania Polonii za to, że np. w danym rejonie popiera PiS. Kierowaliśmy interpelacje w sprawie zwolnionych pracowników, którzy chcieli angażować się po tragedii smoleńskiej w upamiętnienie rocznicy tego wydarzenia. Rozumiem, że polityka polonijna jest właściwie nijaka. Pana propozycje działań również są nijakie. Pan czeka na efekty pracy samej Polonii, a nie przedstawia swoich inicjatyw.

Działając w grupach bilateralnych, otrzymujemy sygnały, że dyplomaci innych państw angażują się w ochronę interesów swoich przedsiębiorców i wcale się z tym nie kryją, o czym mogliśmy się przekonać przy inwestycjach drogowych. Można było naocznie przekonać się, jak dyplomacja innych państw potrafi wspierać swoich rodaków funkcjonujących w Polsce, w tym przedsiębiorców. Niestety, pana wizja działań w zakresie ochrony interesów polskich przedsiębiorców w Kanadzie jest nieprzekonująca.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

To było ostatnie pytanie. Bardzo proszę o odniesienie się do poruszonych kwestii.

Kandydat na ambasadora RP Marcin Bosacki:

Dziękuję bardzo.

W pierwszej kolejności chciałbym odpowiedzieć paniom posłankom. Myślę, że doszło do nieporozumienia. Być może źle się wyraziłem. Jeśli tak, przepraszam. Nie mówiłem, że będę delikatny w promowaniu polskich interesów gospodarczych. Użyłem tego słowa, odpowiadając na pytanie posła Orzechowskiego – jak będę promował polityczny wzrost znaczenia Polonii. Jeśli chodzi o promocję polskiego eksportu i firm na rynku kanadyjskim, wyraźnie stwierdziłem w mojej prezentacji, że uważam to za mój priorytet. Będę to czynił ze wszystkich sił. Nie powiedziałem, że będzie to możliwe dopiero, kiedy wejdzie w życie CETA. Z pewnością będzie to wówczas o wiele łatwiejsze.

Rynek kanadyjski z przyczyn historycznych oraz tendencji do ochrony wewnętrznego jest w wielu sferach gospodarki chroniony przez Kanadyjczyków. Do tej pory jest monopol alkoholowy państwa. Podobnie jest w sferze zamówień obronnych.

Będę kontynuował działania MSZ na rynku kanadyjskim, których główną siłą sprawczą jest obecna pani minister, polegające na silnym promowaniu polskich interesów gospodarczych. W największą polską inwestycję w Kanadzie, czyli KGHM, MSZ było aktywnie zaangażowane. Myślę, że udało mi się wyjaśnić moje stanowisko paniom posłankom.

Bardzo przepraszam pana posła Iwińskiego za przeoczenie pytań. Myślę, że chodziło panu posłowi o inicjatywę Non-Proliferation and Disarmament Initiative (NPDI). Gdyby tego rodzaju inicjatywy były respektowane i wprowadzane w życie, być może nie dochodziłoby do tak tragicznych sytuacji, jak obecnie w Syrii.

Co do współpracy naukowej, jest ona realizowana, ale na niewystarczającym poziomie. Ma pan rację, że inwestycje kanadyjskie są niedoceniane w Polsce. Nie są tak szeroko znane, jak inwestycje amerykańskie czy brytyjskie. Chciałbym doprowadzić do zacieśnienia współpracy uniwersyteckiej, również poprzez stypendia. Wiemy, że SGH współpracuje z uniwersytetami w Calgary i Quebecu. Jeśli chodzi o Uniwersytet Alberta, korzystaliśmy z jego doradztwa w kwestii prawodawstwa łupkowego. Deklaruję, że będę starał się pogłębiać współpracę naukową.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Polska podejmowała wiele ważnych i symbolicznych inicjatyw. Wspomnę o jednej z nich. Na 57. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ przyjęto polsko-kanadyjski projekt rezolucji o rozwijaniu konwencji o zakazie produkcji i transferu oraz realizacji niszczenia broni chemicznej. Nie wykorzystujemy naszej pozycji w organach kierowniczych specjalnych organizacji do tego powołanych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Za chwilę przeprowadzimy głosowanie. Poproszę kandydata o chwilowe opuszczenie obrad. Dziękuję za pytania i wypowiedzi.

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Marcina Bosackiego na stanowisko ambasadora RP w Kanadzie? (10) Kto jest przeciw? (4) Kto się wstrzymał? (1).

Poproszę o zaproszenie kandydata. Informuję, że zaopiniowaliśmy pozytywnie pana kandydaturę.

Zamykam pkt 2 porządku obrad. W sprawach różnych o głos poprosił poseł Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Uważam, że warto zorganizować dyskusję – niekoniecznie w zależności od tego, czy dojdzie do operacji militarnej przeciwko Syrii – dotyczącą kontrolnej funkcji Sejmu wobec rządu w kontekście art. 95 Konstytucji RP. Być może warto by przyjąć ustawę, która regulowałaby rolę parlamentu w takim przypadku. Premier zajął właściwe stanowisko, ale bez żadnej konsultacji z Sejmem. To powinno być realizowane w porozumieniu z Sejmem. Art. 95 Konstytucji RP jest nierealizowany.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.